

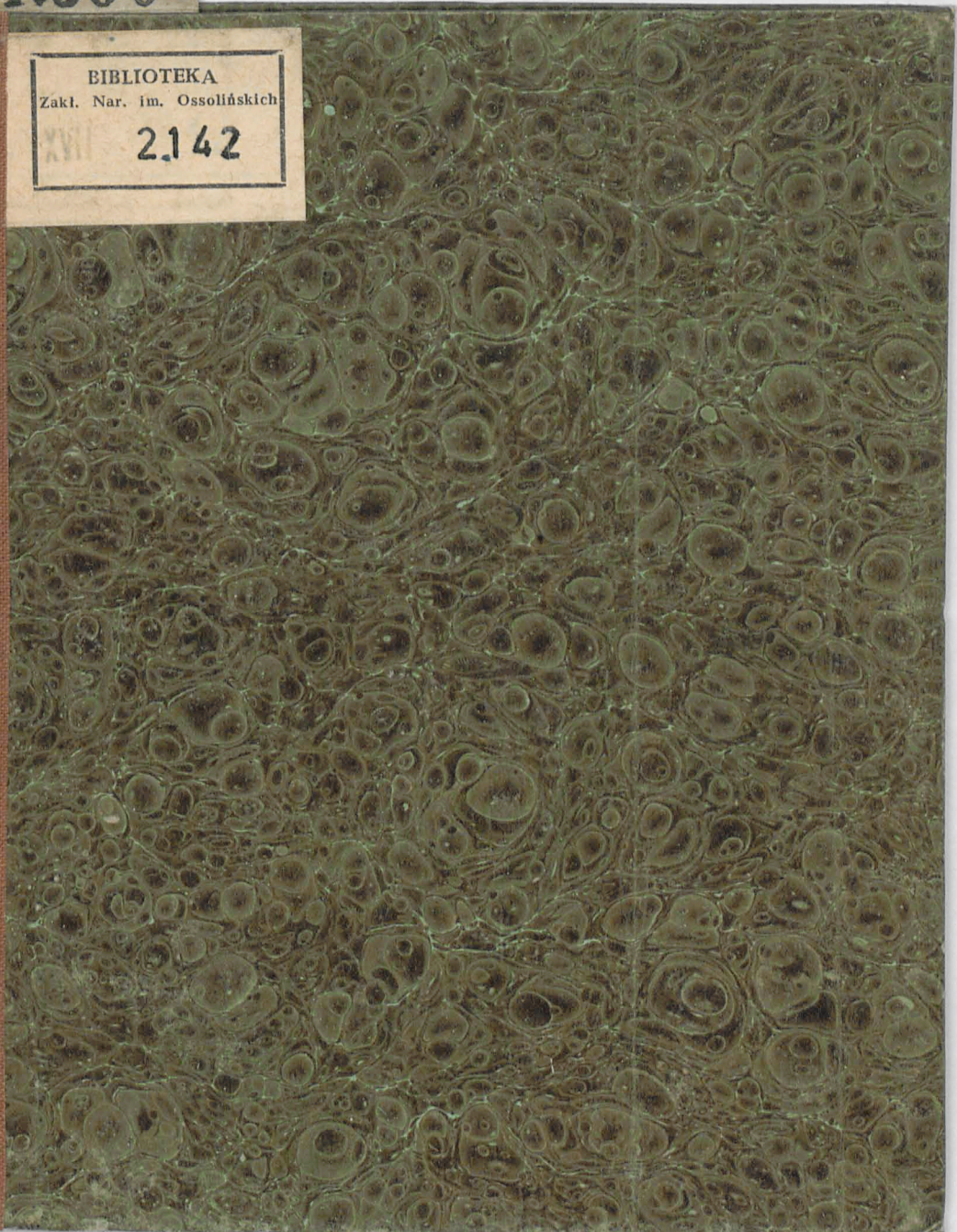
4.000

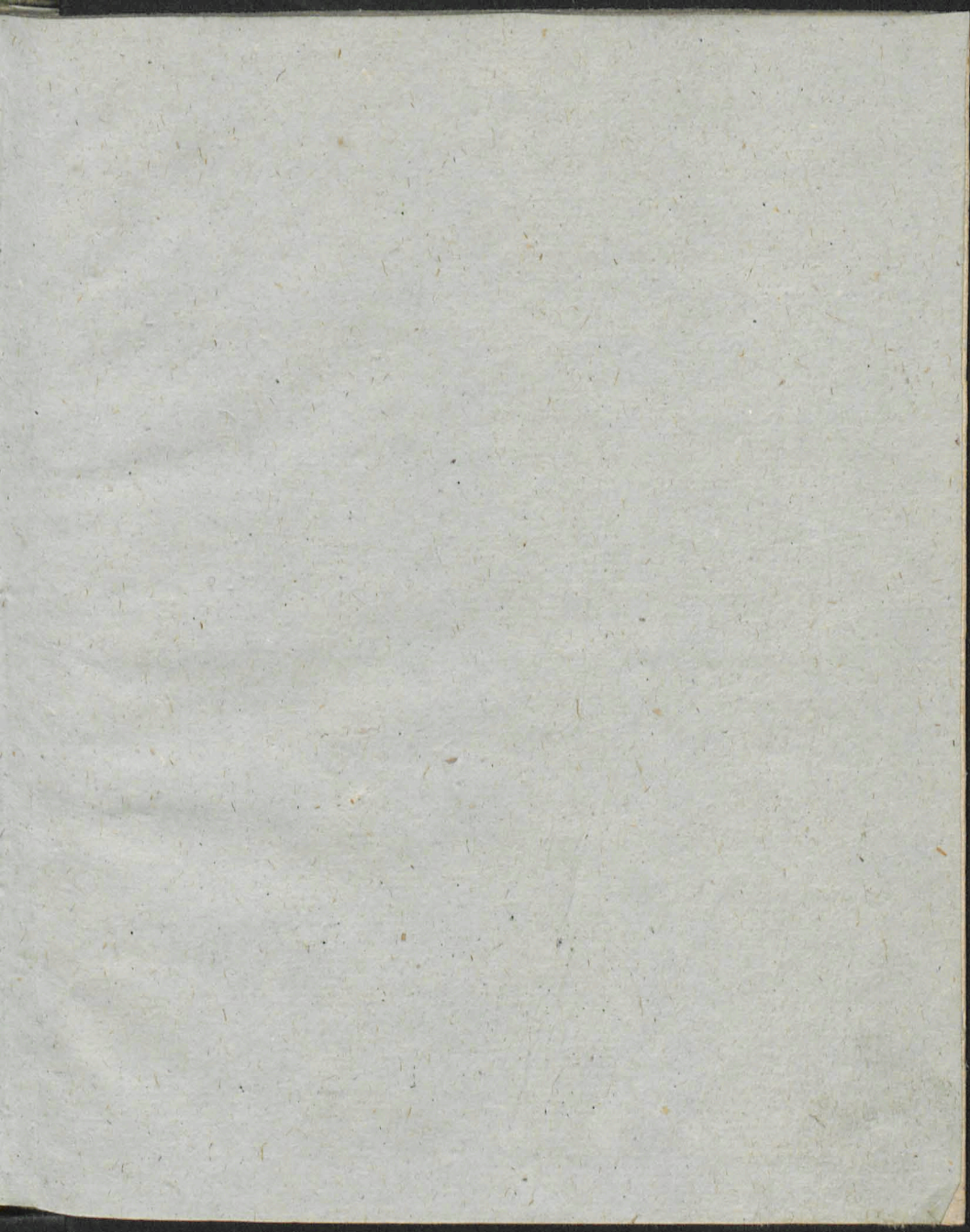
BIBLIOTEKA

Zakl. Nar. im. Ossolińskich

XVII

2142





EXORBITANCYA 122
POWSZECHNA. ¹²⁰ 109

Ktora Rzeczpospolita Krolestwá
Polskiego niszczy zguba
grożac. 12

W Y D Á N A.



Zá dozwoleniem starszych.

W W A R S Z A W I E,

W Drukárni Janá Kossowstiego Krolá J. M.
Typegraphá. Roku Páńskiego / 1 6 2 8.

4.300

Kilká rzeczy w tey K'siaszce po-
kazáne.

1. Koniec iey.
2. Przez co Krolestwá Chrześciańskie stoia ábo
wpadaia.
3. Exorbitancya powszechna w naszym Kroles-
twie pluzy.
4. Szkody wielkie w naszym Krolestwie z Ex-
orbitancyey powszechney pochodzace.
5. Pozytek poznania Exorbitancyey powsze-
chney.

XVII - 2142 - II



Koniec Książki.

O D lat wielu Obywatele tego Królestwa wi-
dzac co raz większe a większe misły Oyczyzny
utrapienie zleicy prorokuią / obawiając się wyniszcze-
nia albo y samey zguby. Sąć niektorzy ná takie omina
albo prorocstwa nie przypadający dla oney stárey przy-
powieści: Nierzadem Polska stoi / y storoby rząd do-
bry nastal / musiałaby wstać. Ale rozumieć nie mamy a-
by rozsadni tak trzymali iako żartuią. Bo ácz o iedney
Rzeczyposp. pełney nierzadu wiemy / ktora iuz od kilku
tysięcy lat nienaruszenie stoi / lecz tá jest nayniebezpie-
śliwszych ná świecie ludzi y duchow w piekle potepio-
nych / kedy nullus ordo sed sempiternus horror inhabi-
tat. z ktoremi niikt dobry nie ma sobie spokku y w podo-
bięństwie regiminis zyczyć / a pogotowiu całemu Chrze-
ściáńskiemu Królestwu. Y áczkolwiek wiara Kátoli-
cka w pewnieni / wiemy że Bog nierzadem piekielnym be-
dzie ná wieki rządził / aby ona nieszczesna nierzadnych
gromada w swey Klubie nieodmiennie zostawala: O
Polszcze nie máiąc takiey z wiary wiadomości / ráczey
przeciwna / gdyz ten ktory Króle stánowi / y Królestwa
spráwnie powiedzieć ráczył: Omne regnum in seipsum

diuifū defolabitur: w ktorym práwi Pánſtwie ſa niezgo
 dy y rozroznienia ánimuſow / iákich pełno w złym rza
 dzie/ to predko niſzczeie/ bo obywátele zá prywatámi ſie
 ſwemi v ganiáiac y wezáſom ſluzac / o Rzeczypoſp. má
 lo myſla/ ná Pána Boga w ſyttke iey piecza ſpuſzczáia/ á
 on błogofłáwieńſtwo ſwoie temu Króleſtwu obiecuie /
 ktorego przelozeni czuia o ſobie / dlugo ſie náradzáia /
 pozno iedza/ ráno wſtáia/ bo miernie poſilku vzywáia/
 ná wieczornych bántietách niedoſiadáia/ áby ſie názá
 iutrz ná lozku ná worá nie gotowáli. Tákim pomoc
 ſwoie z błogofłáwieńſtwem Pan Bog ofiáruie: Beata
 terra cuius principes veſcuntur in tēpore ſuo ad reficiendū non
 ad luxuriandum. To wiedzac bázni ludzie zárt ná ſtro
 ne odrzuciwſy o porátowániu Rzeczypoſp. zámyſláia:
 do ktorego iáko ſrzodek ſpoſobny wynálezi / rozmá
 tych / ktore ſie v náſ z roznych przczyn záwiáia / zmie
 ſienie Exorbitánciey / mniemáiac iz zá vprzatniemiem
 tych / ma náſtápić dobry rzad w Polſzcze. Wynálezek
 ten godny ieſt pochwały / ále vzywánie onego moze ták
 ſkodzić iáko y pomoc. Lekárſkie compoſicye ſa potrze
 bnie wynálezione ná pomiárkowanie exorbitantium
 w cíele człowieczym humorū, iednáť nieumieietny/ nieſz
 czery/ ábo y złoſliwy Medyk nie iednego ná máry wlo
 zy. Moze ſie ſtác co podobnego v náſ / bo ieſli to ſie
 ma zá Exorbitáncya co nie ieſt / ábo zá wielká y nawie
 kpa /

tka / co jest máluczka / á inne sie prawdziwe / wielkie / y
 gubiaace. Oyczyzne mileza: iesli ná zniešenie támtych /
 Seymy y Seymiki sie trawia / owe sie drugie zanie
 chywáia / lubo z niewiádomošci / lubo z niešczyrošci /
 ábo ná koniec y ze złošci: moze sobie biedne Reipublice
 corpus máry gotowác. Pomiewaš tedy ná vzywaniu
 tego wynalazku wiele nalezy / tá Kšiaška krotko poká-
 zuie / á day Boze aby tym časom pozytecznie / Exor-
 bitancya iedne wšytkich innych Mátke z sposobem iey
 vleczenia.

Przez co Krolestwa Chrzešcián- skie stoia , ábo vpadáia

OD wielkiego wrzeczách došwiadczenia przy wy-
 sokiey nauce nazwany Diuinus Plato w Kšiašce o po-
 stánowieniu y zachowaniu Rzeczypospolitey / iednošc
 y zwiázek obywatelow wniesy poczyna zá rzecz táka /
 ktora ona stoi: Habemusne vllum perniciosius ciuitati
 malum , qnam quod eam diuidit , & ex vna plures facit?
 vel melius quodpiam eo quod ipsam vincit & vnam effi-
 cit? Nie moze byc / mowi Plato / nic lepszego Míastu
 ábo Rzeczyposp. nád to co ia iednozy / áni nic gorše-
 go nád to / co ia rozdziela. Zá tym zdaniem idac Rze-
 czyposp. stánowiciele / o to sie pilno stárali / aby ich pod-
 dani

dáni byli z temi związáni / ktorzy do dobrego pomoc
moga / ta iest z Rzadzcami / y sami miedzi soba. A iz na
pewnieyſzy y nawyſzſzy Rzadzca iest Bog / z nim
wprzod ma byc on zwiazeł prawdziwym poznaniem
y powinna czcía Máiſtatu iego Boſkiego. Znał tego
potrzebe iako mogł poganin Liwiusz: Omnia proſpe-
ra eueniunt ſequentibus Deos, aduerſa ſpernentibus. Lepiey
S. Chryzostom gdy mowi: Chriſtianismus noſtram vi-
tam multo magis quam externæ leges conſeruant. Spokoiny
żywot Obywátelom Pánſtw bázrziey dáie pobożnoſć ku
Bogu á niźli práwá.

Z ſoba teź máia byc ludzic powiazáni ſpráwiedli-
woſci wzaiemnym przeſtrzeganiem / bez ktorey tak tru-
dno Rzeczy poſp. trwác / iako trudno bez tego / bez cze-
go niepodobno / rzekł Arystoteles: Sine iuſticia impoſſi-
bile eſt habitari ciuitatem. Spráwiedliwoſć czyni aby
ieden od drugiego nie był obciazany / ieden wſytkich o-
chraniał / w ſwym właſnym nie trudniac / wſyſcy ie-
dwemu toż oddawali.

A wprzod głowic y Pánu / iego wola y wſtawy
dobre zbytkow y krzywd zábrániáiac / miernoſć y
zgode przykázuiace pilnie wypelniáiac / czeſć mu y to
cogo ma dochodzić / wiernie oddáiac / iednym ſłowem
powinnego y od Boga nákazanego zwierzchnoſci pod-
dáńſtwá ſeczyrze przeſtrzegáiac. Szczęſcie w tym
Kroleſtw poklada S. Auguſtyń: Ibi ſunt regna felicia,
ybi omnium pleno conſenſu Regibus obeditur.

Ktorych ten dwoiáki zwiázek mocno z Bogiem y z soba wiąze / moga sobie nieodmienny w Rzeczyposp. swey poty pokoi obiecowác / póki on nieprzerwány zostaie. Trudno takim nieprzyiaciel postromny záškodzi / ktorzy z Bogiem wszechmogacym y z soba sa iedno / á on dáie pewna niepochybney pomocy otuche w sytkim / ktorzy odbiegšy Babilonu / to iest pogánstlich y iákichkolwiek przeciwnych iedney prawdziwey Religiey / do Boga Tworce y Pána swego wiernie sie odzywáia : O Sion fuge quæ habitas apud filiam Babilonis quia hæc dicit Dominus : Qui tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei : Raz sie zemna ziednoczywšy / mowi Bog / nie odlażczycie sie / ia was bede bronil / iáko zrzemice otá mego Boskiego.

Ták wiele dáie zwiázek on ludzi z Bogiem : dáie nie máto y z soba powiazánych sprawiedliwošcia. A iáko ci cáley Rzeczyposp. y w sytkich z osobná krzywde zmiesé beda mogli / iáko sie o nie síla podobno nie wezma / ktorzy nie dopušczáia aby ieden bezpráwie cierpiá ?

Antypater zwiétkim woistiem oblegšy Miásto Spártanow / obiecowal im wystápié / byleby mu dali piecdziesiat z mlodzi swoiey ná wychowánie : nie ze zwolili ná to Spártáni / osiáruiac ráczey piecdziesiat stárcow / á to dla tego iz stárzy od mlodošci swey w wolnošci wychowáni y v nieprzyiacielá bedac wre-
ku / oney

ku / oney bronić pewnie mieli : młodzi zaś inakże mając
ćwiczenie / łatwo sie mogli stać wyrodkami od przodu
łow swych / ktorzy potężnym nieprzyjaciółom przy
wolności stojąc odpor dawali.

Widzieli ci dobrze jakim jest przeciw nieprzyjacie
łowi bodzycem / Kochać sie w tym / y mile zażywać tego /
co on chce wydrzeć : iaką jest wolność / sprawiedli
wość / pokoy ; gdzie zaś jest niewola / krzywdy niezno
sne / y niepokoy od swoich / tam schodzi na pobudce :
myśli bowiem sobie nie ieden : A co wiedzieć / iesli ob
cy nie da tego podobny nas sobie / czego od swoich
mieć nie mozem.

Pewna to / w ktorym Państwie miłuią część Bo
gu powinna / y sprawiedliwość wzajemna / w tym /
ponieważ Bog Obywatelów iako coś swego broni / są
mi też ile moga / nie dádza obcemu nad soba przebár
czać : za tym oboygim następuje poządany pokoy y
szczęśliwe Rzeczyposp. zatrzymanie.

Skąd bączny widzi że Krolestwa na miłości części
Boga prawdziwego / y sprawiedliwości między ludz
mi / iako budowanie na fundamencie gruntownym sto
ia / y iako budowanie z najmocniejszego muru na słab
nym fundamencie wpaść musi / chyba by P. Bog cud
ownie ie na powietrzu trzymał : tak nawielkze y namo
żniejszy Państwa w rozbarpanie poyda / w ktorych lu
dzie

dzie z Bogiem y z soba rozniá / iesli z skrytych sadow Boskich do czasu nie beda zachowane / ktore iz ludziom nie sa wiadome / nie polegając na nich / maia sie starać o to / przez co pospolitem biegiem każda Rzeczposp. stoi / to jest o miłość dobrá pospolitego / lubo czci Bozey y spraś wiedliwości miedzy soba.

Tey miłości przeciwne dobrá pospolitego zanieś dbanie / bázro slusnie y prawdziwie moze sie y ma ná nazwać Exorbitancya powszechna / mátká wšytkich innych / ktorekolwieť sa w rzeczy samey / á nie w mnieś manii tylko w Krolestwach Exorbitancye / y żadna ich tak nie niśczy iáko ona : Bo iesli contrariarū causarum contrarij sunt effectus według nauki Philozowśkiej / iáko miłość dobrá pospolitego trzyma Rzeczpospolita / y nie dopuścza aby sie w niey škodliwe rozszerzaly zamysly : tak niemiłość ábo zanieśbanie tegoś dobrá ná wpađ ia wioda / wrotá otwieráiac do swowolnych postępkow / ná ktore rozsadni y miłuiacy Wyczyzne / iáko ná nierząd y Exorbitancye z jalem narzekáia. Kto ma czas niech pomysli o Exorbitancyách / ktore sa w iákim Krolestwie / ábo być moga / nic / tuśe nie naydzie / co by nie bylo zła corká tey złey mátki. Tu dosyć przykłaśdem iednym to objaśnić.

Rzeczpospolita Rzymśka ieszcze zá pogáństwą / ále w dobrym iáki moglá mieć rzádzie / dzieliła sie ná

trzy części: W pierwszej był Senat z Krolom lubo z
 Rzącami: W drugiej Szlachta: W trzeciej lud pospos-
 lity. Opisnie dział ten Aufonius: Martia Roma tri-
 plex, Equitatu, Plebe, Senatu. Tak rozłożone na trzy
 części / Państwo Rzymskie / przez wiele set lat trwało /
 a przez co: ci dąga znaciekorzy o tym pisali. Senator y
 Rząca Rzymski Cyncero / prawa iakie miał Rzym y iak-
 kich kądzey zyczy porządney Rzeczypospolitey / od Bo-
 gá ktorego w ciemnościach pogąńskich mogli znać po-
 czyną: A dijs immortalibus agendi, nobis capienda
 sunt primordia.

Historyk zaś dawny Halicarnasseus chwali z tego
 Krola pierwszego Rzymian Romulá / że on takie im-
 dał prawa / ktore iustam priuatorum vitam efficiant,
 w sprawiedliwości ludzie zachowują

Kwitnął zaś czasow ich Rzym / sława szczęścia
 swego świat napelniając / póki / tenże Historyk mówi /
 bonum commune recte viderunt, poglądali pilno na dobro
 pospolite / y onego strzegli iako tego / przez co Rzecz-
 posp. żyła. Skoro sie zawziely factye Optimatum & Po-
 pularium, iedni / iako świadczy Linius / przy Senato-
 rach y dobrych stali: drudzy z buntownikami trzymali:
 opánowásá potym wielu prywatá / z ktorych kądzy
 chciał rządzić; nastąpiła swawola / niezbożność / krzy-
 wdy / nájezdżania / tumulty / rokoşe / niesprawiedli-
 wość

wość wszelka / krotko mowiac / skoro zgąstła w nich mi-
 łość dobrá pospolitego / ani ná Bogi swe / ani ná Pá-
 ny / ani ná rowne sobie względu nie mieli / predko to /
 co żyło / vmárlo ; co kwitnelo / vwiedlo / y ożyć inż wies-
 cey nie mogło. Przysło do tego że Rzymianie / ktorzy
 przed tym nie mogli znieść krzywđ od Królów sobie
 holduiących / gdy ná nie ktory ich poddány skarge prze-
 tożył : oni ktorzy byli Sedziami świata / strozmi sprá-
 wiedliwosci / sami sie nápotym tyráńskie mordowali.
 Nie był bezpiecny czlowiek pospolity / ani Szláchéic / áz
 ni Pan / Rzym stal sie iátkami ludzi od swoich / do cze-
 go im obcy / widzac nierząd pomagáli. Ták temu Páno-
 stwu záskłodzila powsechna ona Exorbitancya mátká
 wshytkego złego.

Constántyn pierwszy z Cesárzów Rzymsskich go-
 racy y státeczny Chrzesćianin / poznal ia z złem iey ples-
 mieniem / y iáko mogł wytrácić vsilował / chwale ies-
 dnego Boga Chrystusa / po wshytkim świecie oglašá-
 iac / y rozkázuiac poddányim / aby wedlug woley Bo-
 skiey iego w spráwiedliwosci swietey zyli. Zákwitnelá
 znou Monárchia Rzymsská zá pánowánia iego / y
 kwitnelá po nim / po ki nástepcy iego / oni Theodozyuszo-
 wie / Justynianowie / Arkádyushowie / y inni toz czyni-
 li / co y on : iáko skoro niezbozności y niespráwiedliwo-
 ści wodze popuscili zá czasów Apostaty Julianá / y po-

dobrych iemu : iáko sie od iedności Chrystusowey w Kościele iego odiać zacząć poczeli / pospánstwa Monarchia Rzym ska / to iest kráie wschodne utráciła : teraz w kráicach záchodnych bárzo ná mále przestáć musí.

Wszystkiego tego oná złośnica nábroiła / á nie w tym tylko Pánstwie niešczesne šczesie miała / wszędzie gdzie wešla / iednáko škodziła / Greckim / Perskim / Cháldájskim / Monárchiam / Krolestwu Sydowstkiem od sáмого Boga przez Proroki vsfundowanemu / y nášym sąsiádom Węgrom / kto Historie czyta / ták znajdzie.

Exorbitáncya tá Powszeczna
w nášym Krolestwie bárzo
pluży.

By nie bylo inšego znáku / ktoryby złość hániebnie škodliwej tey iedze wydał / dosyć ná tym iednym / ze iest przeciwna ordinatae charitati quae a seipsa incipit. dobrej y porzadney miłości / ktora odsiebie poczyna. Nie ták tá czyni / ábowiem w ktorymkolwiek Pánstwie roslázuje / z tego w nim powodzenia przyczyny ná co innego wkłada / co innego chrzeći Exorbitáncya / co ábo nie iest Exorbitáncya ábo iesli iest / z niego iest : iednák oná sie
bie sá

bie samey tái / omamia / ludzi oczymá / máiac záperwne /
 ze skoroby spetna y zárazliwa swoje postác ná widok
 wystáwila / nie mogli by ná nie ludzie prze brzydkosć
 pátrzyć / nierzłac sie wnicy kochác / y dáć soba kiero
 wác.

Wieciż w naszym Krolestwie nie wczorá iuz zły
 rząd wziął gore / á máto iest tych ktorzyby przyczynę
 onego / tey omamicielce przypisowali / bedac też powin
 nością obowiazáni / á mogac ná nie iáko in ciulem ho
 stem & internum malum ná nieprzyaciela serdecznie y od
 waznie nastapili / ráczey causam pro non causa, cos in se
 go obciażáia co ledwie / ábo nie nie škodzi dobru pospo
 litemu : á tego co nas gubi y z iákicy przyczyny / nie ty
 káia / strumiki susza / żrzdolá ochroniáia : twierdzić bez
 wátpienia musim iż Herbitancyá powszechna / lubo
 zániedbánie dobrá pospolitego / Páństwo to wielo / y
 onym / iáko mu własna / nierządnie rządzí.

Co naprzód z wymy części y sluzby Bostiey / ná oko
 sie widzieć dáie. Pan Bog przez Proroka groził zguba
 Krolestwu Żydowskiemu. Pro eo quòd sanctum meum vi
 olaſti : dla tego ze swiete iego gwałcili ; przez swiete ro
 zumieiac wſytko to / co sie do chwały y sluzby iego ściaa
 gáto. Swiete sa Kościoły / w ktorých Bogu ludzie slu
 ża : iák wiele v nas pogwałconych / sprofánowych / ná
 rozne religie obroconych / ktorých Oycowie náſzy od
 początku przyiecia wiary / nie ználi!



Swiete sa dobrá Bogu oddáne dla ozdoby Ko-
 ściółow iego / y wyzywiemia tych / ktorzy w nich iemu
 sluza. Gwałca sie te od zlych sasiádow / od swowol-
 nych żołnierzow / od zadržymáiacych dziesieciny / od
 táiacych lubo odmieniáiacych fundusze / od Politykow
 nowych / ktorzy nie wiedziec z iákich Kánonow y praw
 wynálezli to axioma : In Polonia, bona Ecclesiastica sunt
 bona Reipublicæ : W Polsce dobrá duchowne sa iáko
 Stárostwa podlegáiace práwu świeckiemu / zátym y
 ciężarom pospolitym ; nie pomniac ná Immunitatem Ec-
 clesiasticam, przywilej Kościelny od Chrystusa przez
 nawyzsze Namiestniki iego dány / ktorym sie y persony /
 y dobrá duchowne / od zwierzchności świeckiey wyis-
 mnia / ná co Pánowie swiátá Chrześciánstkiego / w she-
 dzie z powinnego ku mácce swey Kościółowi Kátolice-
 kiemu posluszeństwa záwsze zezwaláli.

Swiete sa żywe Kościoly / ktore Chrystus dro-
 ga swoia krwia poświęcił / ná swoje w nich mieszkánie.
 O iák sie rozmáicie y bezpiecznie zniewazáia ! gwałtem/
 niewostydliwym porywániem / y przyniewoleniem do
 małzeństwa / niedbála pásterzow duchownych duş so-
 bie poleconych piecza / przeszkoda do nawracania nie-
 wiernych / ábo zle wierzacych. Chce sie Żyd nawro-
 ćic / vda sie do duchownych : przedárnia niewierni De-
 przedniká / áby temu zabiczał / posluzy wiernie / wezmie
 go ná

go ná sekwestr / wyda ná iátki / y vtráte ledwie pozná-
 ney wiáry biedna owieczke. Násłuchamy sie y tego cze-
 sto iáko ciš niewierni o to do Urzedu odniesieni / ze krew
 dziatek Chrześciańskich (oni wiedza ná co) przelewáia /
 ábo co wiekša Sákráment náswietšy z Kościołow
 biora / ná wykonánie ná dnim bluznierskich zamysłow :
 o to Żydzi dowodnie odniesieni ledwie nie záwsze wszy-
 tkiego vchodza / ácz nie dármo / nágradzáia hoynie do-
 brodzieiom swym / tym co od vbogich y potrzebnych
 lichwiárskie wyciągáia.

Trzebá sie oprzeci tym / ktorzy ná práwá y wol-
 ności pokátolicku wierzacych nástepnia / Cerkwie
 Schyzmátyckie nád zákaz buduia / pobráne odbieráia :
 y tu / ábo podárki wiáza vstá / ábo one dwie słowká :
 mala tempora, zle czasy : przez spáry teraz trzebá pá-
 trzyć / smiátość biora ; ze sie nic ábo málo czyni po czci
 Bogá Chrystusa / á w tym Kościoły iego swiete niš-
 czeia. Jest tych gwáltow / ktore ná chwale Boska po-
 wstáia nie máto / ále zamierzona krotkość Książeczki
 tey rozwodzić sie nie dopušcza.

Powtore rząd nierządny Exorbitánciey powšse-
 chney pokáznie w nášym Krolestwie zgwálcenie sprá-
 wiedliwošci / ktora tej słusnie ma sie názwác Sanctum,
 Swiete / gdyz bez niey ništ swiety nie iest ; y ten iey po-
 spolicie dáiemy tytuł / spráwiedliwošć swieta. O tey
 ynas

wnas prawdziwie sierzec moze / ze prawá iey w podley-
 szych tylko ludziách wykonáne bywáia / wielkich miá-
 ia ; y darmo sie od Pánow mowi: Pod iednym prá-
 wem wszyscy siedziemy. Ubogim to tylko y mnieyszym
 sluzy / bogáci y Pánowie / nád nim siedza nie pod nim.
 Aza nie tak? skrzywdzi kto mnieyszego / zábié ná przy-
 kład nie rowny Pan Szlachéica / nieza go ná goracym
 prawie porwác / gromáda pomocników y slug obto-
 czonego : pozwány / ábo nie stánie zládá przyczynki /
 ktora iednak je od J. Mści / zá slusna ma byé miána : á-
 bo stánie / ále ogromno ná postrách y stronie y Seo-
 dziom ; raz ktemu y kiltá wprzód bántietami y offertá-
 mi zniewoli sobie Urząd. Tak powaznie y szczerze
 zacząwszy / pospolicie dekret ma posobie / á daymy niech
 kiedy otrzyma przeciwny / niech y do bánticyey przy-
 dzie / kto ia wykona ?

Lecz do takiego dekretu rzadko przychodzi / ry-
 chley ad media do miarkowánia sámish Pánowie Seo-
 dziowie / áby sie pokazáli byé sprawiedliwosci miłosni-
 kámi / do compromissu ábo szrodku slusnego y J. Mści
 y ukrzywdzonego námowia : á tácy byli Sedziowie /
 tácy Compromissorowie y Medyatorowie. Jednánie
 ná tym stánie : J. Mśc wezynie co bedzie raczył / támten
 przyimie co musi / ze zlego targu áby z vsymá do domu /
 zgoła záwsze wielki ná gorze / mály pod nim. O támtym
 pochleb-

pochlebey sławia: Pan to ze wszytkim / lepiej nie mieć z nim sprawy / nie da sobie ná siebie grác: á ty vbogi žalem krzywdy nágradžaiac / y domá y vsadu cierp. Wielka to y opláćana niespráwiedliwość. Steka ná nie Krol Sálomon: Vidi calumnias quæ sub sole geruntur & lachrymas innocentium, & neminem consolatorem, nec posse resistere eorum violentiæ cunctorum auxilio destitutos. Et laudavi magis mortuos quam viuos: Widzialem práwi strzywdzenia / ktore sie pod stońcem dzieia / y lzy niewinnych / á niht ich nie ciešyl / y nie mogli sie odiać opuśczeni od wszytkich. Chwalilem bárzciey umarłych niżli żywych.

Alle y w tym nie mnieyše sie bárze wielom bezpráwie dzieie. Wolność / ktora sie wszyscy šczyca niedopuszcza zámierzenia pewnego w vbiorách / czeládzi / dostátkách / záczym luxus ábo zbytek mánotrawstwu dáie wola / ná co iž curta supellex dochody roczne wystárczyć nie moga / wymyšlné ciężary / á co raz wiekše á wiekše kláda sie ná vbogie poddáne: ktorzy trzech Pánow podeymuiac / Rzeczpospolita: żołnierze: y swe dziedziczne Dzierżawce / siebie tež z žona y z dziećkami šczupło żywiac / nie máia sto šil / y potu krwáwego áby wszytkich vřontentowali.

Ješceby niebožetá iáka ráka nedze swey podpore mieli / kiedyby ci Pánowie chcieli / vboštrou ich wyrozumieć /

EXORBITANCTA

mieć / ale trudna im w naszym Królestwie z Pány sprá-
wá / gđzie im dáley / tym w ciężšey niewoley iárzmo / iá-
żo bydto ie wprzagaia : inſa tedy inđzicy tákiey kondy-
cicy ludziom / v nas zgoła trudna spráwá / bo Rzecz-
posp. nákázuie / áby ná woynie dáli y krowke oſtátma
przedawſzy / żołnierz wydrze / wyobuſtkuie / wymeczy-
ſwoy wyludzi / wyſtráſzy / wezmie.

Acz nie o wſhytkich ſie to mowi / ieſt dobry y reka
y cnota żołnierz / ktory wedlug nauki Jana S. Chrzę-
ciela contentus est ſtipendio ſuo , przeſtaie ná ſwoym
żołdzie / ćierpliwie y od Boga y od Pána zá krawáwe
ſwe poſlugi nagrody oczekiwáiac. A poſpolície tácy ſa
dobrzy y dawno w tym bárzo Wyczyźnie pożytecznym
wyćwiczeni rzemieſle ; nowotni y mlodzi / ktorym na-
uka / ſluzbá / goſpodárſtwo / ciężka praca / ná woynie
iáż ná miód ſie wypráwuia / nie pomniac ná ono : Dul-
ce bellum inexpertis. Wnet ſkoſtowanſzy przytkrych
iey przyſmaków / bez ktorych być nie moze / ábo raz ad-
verſum belli euentum nieſzczęſcia ná woynie doznawſzy
teſtnia znia / ábo nagrody predkiey y wielkiey ſie do-
magáia / á nie otrzymawſzy (je nie záwſe łatwie o nie /
y gdyby ſie co nátráſilo wprzod ſtárym / y dohrze záſnu-
żonym powinna żołnierzom) ſámi iej ſobie ſukáia iáżo
moga / by náciezey v bogim / nie iáżo ná Syny ſwey
Wyczyzny przyſkoi. Atoby mieli pomnieć je w tákiey
nagrod

nagrodzić / mimo bezprawie / które sie dzieie wſytkim
 wkrzywdzonym / z obowiazaniem reſtytucyey / ieſt też
 y excomunikacya albo klatwa / od Koſcioła włożona
 na wſytkie / którzy ładunt immunitatem Eccleſiaſti-
 cam takim niepozwolonym od Duchownych wyciągá-
 niem / poddane dobre Koſcielnym niſzczą. Czynia z ſie-
 bie Duchowni doſyć z ſwey dobrej ku Oyczyźnie y Ko-
 ſciołom wolej / zezwalaiac na Pobory zc.

Oni ſie też o wſytkich wlaſnych Pánách mowi /
 aby oni mieli ſwoie ciemiezyć poddane / ſa na prace y
 niedze ich miłoſiernie pogladaiacy / ratuiacy w ubo-
 ſtwie y nád ſluſność nic niewyciągaiacy / ktorych oni
 za Oyce máia. Ale takich omále / wiecey na ktorych
 muſza narzekáć. Tym tedy troiákim Pánom niemogac
 wbodzy ludzie / bez wielkiey cieſtkości ſwey wygodzić /
 co innego za poćieche mieć máia / iedno płacz / z nádzie-
 ia iednák / że Bog miłoſierny nie dopuſci / aby łzy tak
 wtrapiionych na ziemię spadály / ale ie kaze Aniołom z o-
 blicza ich zbieráć y do Niebá zanoſić / y tam ich pyta /
 czemu by tak obficie z oczu wypłynely / chcąc tych kto-
 rzy ie wylewáia / láſkawie wyſſucháć: A maxilla la-
 chrymæ aſcendunt uſque ad cœlum, & Dominus exauditor non
 delectabitur in illis.

Jeſzcze nieſprawiedliwoſć roſciaga proporce ſwo-
 ie ſytkiac ięzyki / y one na ſámego Pomázánca Bozego
 podnoſzac. Wiemy iáko Duch Swiety przez Medreá

zwierzchność Bosta y Krolewsta czcić przykazuje :
 Ego os Regis obseruo & pracepta Dei : Ja / mowi w o-
 sobie kázdego zwierzchności powolnie podlegaiacego /
 tak postepuie z Pány dwiema / z Bogiem w Niebie / z
 Krolem ná ziemi / iakobych záwsze stat przed Máiest-
 tem ich / iednáko w oczách iako y zá oczy / záwsze zycz-
 liwie im vstuguiac. Nie odnosi takiey zyczliwosci Krol
 J. Mśc Pan Náš Mlósćiwý od wielu z poddanych
 swych : cierpi vszczyptki ná slawie swey Pánskiey á nie
 slusnie. Vdáta postromnie / iakoby rády y zamysly J.
 K. M. byly ná zle Vycyzny y wolności iey. Takie
 mniemánie mogloby byé veniale godne przebaczenia :
 O Páne nowotnym iещe nie dobrze poznánym : lecz
 roznmieć to o Krolu J. Mści Ktory w Pánování
 swym zá blagosłáwienstwem Pánskim / y bogoboy-
 nym swym zyciem / pedzac iuz szczesliwie czterdziesty
 y pierwszy rok rychlo przeydzie trwáloscia wsytkie
 przed soba Krole : Tu temu przez tak wiele lat niedozna-
 wszy nic takowego po Jego K. M. chociaś nie málo
 przykrości y dysgustow od niestwornych ponosi / kto-
 re mniiey kástawá nature / nizszy ánimus y w cnoty v-
 bozszy / snácbý o odwage iaka pokusily / w J. K. Mści
 smiem twierdzic y mysli nie wzbudzily. Jákoz sie to
 teraz zápewne glosi / co w mysli nie weslo ? ábo iako sie
 takie vdánie wymowic moze / y nazwác veniale, zwaś
 czá gdy

ezá gdy nie do vchá tylko / ále wgłos po Seymitách láta?

Sa drudzy ktorzy sie boia Mistrzá Krzyżaków / áby nam z Cesarzem sie porozumiawszy Prus y Insflant nie wziął; przydaie boiázi przysiega / ktora przy swym obieraniu czyni Magister Crucigerorum, obiecuiac sie starać o wyswobodzenie pobranych im iákichkolwiek Prowincyi. Boia sie tez áby Krol J. M. takiey przysiedze nie sprzyiał / skąd y nie rádzi widzieli ták rok Niemieckiey piechoty w Prusiech od Krolá J. M. záciagnioney.

Bac sie tego / czym niht nie stráshy iest nád miáre boiázliwego / zá chorych ná glowe ma tákich Senecá: Imbecillæ mentis est formidare inexperta: táki ieden byl chory / ktory mniemał iż iest wshyteł ze skła / y káždemu mowil: Nie tykay mie proše cie / watlym iáko szczyre skło / wnet mie szluczesz. Stowoy te chore leczy przeciswna wiadomośc / skoro on chory poznal w sobie ciáto y kósci / nie bal sie / iáko przed tym. O wiadomośc pewna starać sie trzeba tym / ktorych strách nie poznáney obeymuie rzeczy.

Wiec o Krzyżákách trzeba wiedziec: Przysiega Magister ná to / áby dobrá ktore własnue naleza Ordini Teutonico, Krzyżákóm byly w cale záchowane / iednákieśli ktore iure belli woyna / ábo innym sposobem od nich

nich odeſzły / nie przysięga domagać ſie ich / aż by ſie
wprzod iniustus poſtazał poſſeſſoris titulus nie ſprawie
dlwe onych odiecie. Z ſtrony Prus to go y inne Krzy
żaki dolega / że w nich wiara Katoicka wſtata / ktora
oni do nich krowawa praca wniesli / y gdyby Polacy
ſteſniewſzy ſobie z woyna Prus y Inſtant zgoła odſta
pili prax hostis ziemie / Koſcioły y duſze podaiac / na
ten czas taktby ſie o wyſwobodzenie ich od nieprzyacie
la pokuſić mogli / iako ſie godzi każdemu ſwego / lubo
obcego bronie aby nie cierpiał krzymdy. Przysiedze ich
prawda to Krol J. M. ſprzycić raczy / ale tak iako
wſytkich Jch MM. PP. Senatorow przysiedze y
Jch MM. PP. Deputatow Trybunałſkich ſprzycia / a
by ten ſtraſzny akt na imie Nawyżſzego Boga obietnice
potwierdzenia prawdziwie ſie odprawował / wiernie
wykonywał / zeby Jch MM. PP. Senatorowie bez
reſpektow ſzcyrze wotowali / zeby K. J. M. wiernie
pomagali. Wtaż Jch MM. PP. Deputatowie / zeby
ſie na Trybunały ſtucznie nie obierali / zeby podarkami
abo przyiazni do nieſprawiedliwoſci pociągniemi nie
byli / zeby po obiedzie weſołym nie ſadzili : a ſuſnie / ſam
Duch S. zakazuje na ſtołkach ſadowych ſiedzacy
winą / aby ſie tajemne rady nie wydawaly / y bezpra
wia nie czynily / tak mowi piſmo S. Noli dare vinum ,
quia nullum ſecretum eſt , ybi regnat ebrietas , & ne forte bi
bant & obliuiſcantur iudiciorum & mutant cauſam filiorum
paup-

pauperis: żeby náłomiec nie dawáli ludziom ośázley do
 moro takich: Przysięga ná to / á widzím co czyni. Tak
 sprzyia Krol J. K. M. kázdey dobrey przysiędze. Nie
 trzeba sie tedy było tak rok obáwiác oney piechoty
 Nliemieckiey / bo nie przysięgá ia do Prus wypráwie
 lá / ále miłosć J. K. M. tu porátowaniu poddánych
 skámtd powabíla bylá z ktorych iz jednáł byli / co iey
 nie rádzi widzieli / nie zázywšy oney y nágródzímšy de
 suo prozna wólkite / predko powrócił do domu: á co sie
 násluchál opácznych mow / y ieszcze slucha (ieszcze śmie
 ia wolne ięzyki / á wolnieysze sumnienia y z sámym Gu
 stáwem porozumienie J. K. M. przypisowác) to iás
 to zwykł ćierpliwie znošić ráczy od tych ktoryz non ob
 servant os Regis.

Moglyby sie tu przypomienić czeſte dyskursy o do
 chodách y pieniádzách wielkych J. K. M. z inuidya v
 poddánych nie mála / ále iz prawdá przeciwna mo
 wam / potrzebuie przychodow Pánstkich z wydatkami
 takiez Pánstieni pomiárkowania / co krotko być nie mo
 że / á dlugosćci przedsiwzięcie bromi: dosyć tu tych / ktor
 zy takiemi sie dyskursámi rádzi zabawiaia / odesłáć do
 Ich M. M. pp. Podstárbiow / Száfárzow / Ekono
 mow / y inszych nád dobry J. K. M. przelożonych /
 bedali sie pilno dowiádownáć / przeciwna znayda / á
 zwłaszcza tych czásow / ktorych skąd przed tym J. K.
 M. brał po kilkátroć sto tysięcy / teraz po kilkánásćie.

Bez przy

Bez przyczyny sie to nie dzieie / ale ich trzebá v tych słu-
kác / ktorzy ie dać gotowi.

Bywáia teź ná placu y podárki / ktore wiec Mo-
nárchy od poddáných zá dobrodzieystwá wdziecznych /
ábo ná nie oczekiwáiaczych / dochodza. Ale watpie /
áby Krolá J. III. dochodziły / y przed oczy iego Páń-
skie stáwily sie kiedy / wstyd y boiazń zniewagi y od-
rzucenia śmiałość im odeymwie / kiedy indziey bezpie-
niey y przyiemniey sie pokázuia. Wiec teź biegnac zdá-
leńá y predko / síly tráca / ze ná páłac gorny w niśc nie
moga / niskiey gospody szukaia / miásto niey znayduia
dom. Kto inšy w nim sáfuie / á Krol J. III. przy wdá-
niu z przymowká zostáie. Czyni to oná spráwiedliwość
głowna nieprzyiacióstká Exorbitancya powszechna /
wiele znáduiać roznych przyczyn do ohydzenia poddá-
nym Páná : nákoniec Bostie dobrodzieystwo dlugiego
Pánowánia w nienawiśc ludziom podáiac. Wšytko
to tá broi á z iáká nášá škoda iuz sie ma pokázac.

Szkody wielkie w Krolestwie ná-
szym z Exorbitánciey Powsze-
chney pochodzace.

Zac iest Exorbitancya powszechna / iáko tá ktora
sie ná

sie ná samego Boga y ludzic rzuca / zá co ná onym
 swiecie bedzie penowana : ale y tu icy nie przepuszcza /
 jest o tym pismo Proroka Ezechiela wyzey pomienione-
 go / przez ktorego Pan Bog Exorbitantom trojata gro-
 zi kazna : Pro eo quòd Sanctum meum violasti, in omnibus
 offensionibus tuis, & in cunctis abominationibus tuis, ego
 quoque confringam, & non parceret oculus meus, & non mise-
 rebor. Dla tego / powiada Bog / jeste Swiete czci
 moiey y spráwiedliwosci zgwascili / rozlicznemi prze-
 stepstwy y brzydkosciami / ia tez pogruchoce was / nie
 przepuscio o moie / nie zmilsie sie choc lutosciwe. Tu
 dziez ná trzy czesci to zgruchocenie dzieli. Tertia pars tui
 peste morietur & fame consumetur in medio tui, tertia pars tui
 in gladio cadet in circuitu tuo : tertiam verò partem tuam in o-
 mnem ventum dispergam, & gladium euaginabo post eos :
 Jedná czesc was morem y glodem pádnie w posrzodu
 tu Krolestwa waszego : druga zginie od miecza nieprzy-
 iaciu w okolo nastepujacych : a trzecia po dalekich y dzie-
 kich krajinach rozprose puszcziac zá wami miecz / aby-
 scie sie nie wracali. Bárzo slusnie tak postepnie Na-
 wzyshy Pan z poddanemi wlasnymi / zniewagi swey Bo-
 skiey msczac sie nád nimi / y ábo chcac ich temi plagami
 w powinna sluzbe wpráwié / ábo iesli oni w rebeliey zá-
 kámiále trwáta / záczac ieszcze w smiertelnym zyciu przy-
 sple wieczne meki / co záwsze vpornie grzeszacych sprá-
 wiedliwie potyka. Tak zatwardziaty Judasz / od po-

wrozą zaczął wieczny ogień : tak wporne w niedowiar-
 stwie ziemi iego Żydy głod / powietrze / młecz nieprzy-
 iácielski do piekła zaprowadził / po zburzeniu Miasta
 Jeruzolimskiego / po vtrácie Oyczyzny y zgubie osta-
 tniey Królestwa Żydowskiego.

Ny iesli niepoehlebnie w rzeczy wglodac chcemy /
 mozem y mamy vznac teke Pánsta ná nas wyciagnio-
 na. Policzymyhy po wšytkim Królestwie pomárte
 przez te kiltá lat vstáwicznym powietrzem / z naydziem
 dobra nas trzecia czesć. Pánowie vmykali przed zlem
 do bespiecznych máietnosci / zamožni Mieszcžanie v-
 chodzili z Miast : ale pospolstwo ná rzez sie smierci od-
 dawáto / wsi y Miasteczka pustkami zostawáły. Znáe
 czna tych liczba kazdey po powietrzu zimny Burmistrzo-
 wie w Miastách / Pánowie w poddáných znaydowá-
 li. Y kto pomniat ná pogroski Protoká / mogli myslic
 ze pelni Bog co obiecal / Kazn to iego ona pierwsza: Ter-
 tia pars tui peste morietur, znac Sanctum eius v nas violatum.
 Nie máto by sie do teyze liczby przydalo / kiedy bysmy
 chcieli policzyc vbogich ktorzy od glodu dla zlych vro-
 dzaiow nedznie zyiac nieznacznie zesli. Teraz sie niebo-
 zeta odzwywiaia / po ki sa porty zawarte / iáko by desko
 po tegiey ná wiosne / zimie / ale sie boia otwarcia / y nie-
 wiem iesli nie prosa Pána Boga zá Gustawem iáko zá
 pomocni kiem do pozzywienia.

A tych kto poráduie mnoſtwo / ktorých obratny
 Tárarzyn co rok w dálekie zápedza kráie / zelázem z ry-
 ſu grozác / ktoby ná zad poyzrał / weſchnawſzy do mie-
 ſey Oyczyzny? iák tam wiele poſpolitego człowieká /
 Szlachty Szlachćianek / Wdow / Panienek / Oycow /
 Mátek / dziatek málu czkich? iák wielkie ich kupy od nas
 wychodza / iáko málo z nich ſie do nas wraca? á co ſie
 tam z niemi dzieie / iákie máia w czáſy / iáko ſie brzydki
 pogánin nád nimi páſtwi / iáko ie zniewaza / á co najác-
 koſnieyſza z iáka duſz y zbáwienia ſłoda? wiedza ci co
 tam pobywáli / oſtátek lepiey P. Bog. Alez dziekowac
 mu pokornie mamy / ze nas tymi czáſy opátrzyć raczył
 obróncámi / ktorzy pogánſtwu mejnie y ſzczęſliwie od-
 por dáia. Mniey te druga plage czuiem / dáleko od wa-
 kráiny mieſzkáacy : iednákże náſzy ſa bráćia / nas to
 tam częſć niemáta te niewola cierpi / gdy tam nie ſtanie
 co gnác / poyda ku nam ci / ktorzy iáko wilcy ſárpania
 na zjia.

Do teyże gromády naleza Inſlantſcy y Pruſcy O-
 bywátele od nieprzyiácielá opánowani / ktorego niech
 kto chwali / od tego / ze nie ták wciſta iáko ſwoy zole-
 nierz / bo porzadnie wyzywienie y ſtácye wyćiaga /
 miernie ich uzywáiac / ná mále przeſtáiac / ná przyſte-
 czáſy pogladáiac : náſzy zás co / y kiedy moga / biora /
 á zaráz nie miernie trawia / ná útro nie pomnia / co dzie-
 ſia

śia ziadł y spł / to iego / nazał utrż znomu do swego nã
 zdobyćz. Choćiazby tãk było / przecie jednãk nieprzy-
 iaciel / nieprzyiacielem / głaścãnie iego sa tzy krotodylo-
 we: porzadnie bierze / aby albo dluzey brat / albo wšy-
 tko chytro wybrał. Acz ten porzadek nãzbyt iest porza-
 dny / niechybi tego dnia / zeby niemial pewney liczby
 pieniedzy wyćiagãc / aź teź inż niektorzy tego porzadku
 nie mogãc znieść / sami sobie niebożetã śmiercã zadali.
 Ale by dobrze nieprzyiaciel maietnoścã nie tãk škodził /
 zbãwieniu Kãtoliķow od swych Pãsterzow opuśczo-
 nych / czci Bogã nãszego / y Koścãiolom iego tãk škodzi /
 iãko chce ten / ktory sie nã to z ligi y z zãwżecã wdał.
 Wšyscy ci ta druga od Bogã poķarani kleska / lubo do-
 mã pod nieprzyiacielem / lubo w dzikich krãinãch po-
 gãńskich plãczem sie kãrmiac śpiewãia one załosna pio-
 suke / ktora sie wierni Bozy w Bãbilonŝkiej niewoley
 cięšyli: Illic sedimus & fleuimus cum recordaremur Sion, su-
 spendimus organa nostra. Tãmesiny vsiedli plãczãc /
 wspominaãiac nã przeszle mile czãsy / a z weselem sie gorz-
 ko zegnãiac. Aczkolwiek w Prusiech y Infantciech
 maia nãdzieie vtrapieni / je y Rzeczposp. onich myšlic
 nie zãniecha / y Ich NN. PP. Hetmãni z ochotnym
 Rycerstwem iãko poczeli odwãznie dãley postãpia.

Oštãtnia kãżñ Pãnska ięszce nas znãcznie niekne-
 lã / ięszce z łãski Bozey trzecia częśc niepoginela od mies-
 czã nieo

czá nieprzyacielskiego / ale sie y tá przybliža / zle (omnes) ze wszech stron / skoro iednym przymierze wyidzie / druzdy ie zwyczajnie zlamia / á ostátek y tym y owym pomoze / ten ktory dopuszcza powietrze / głod / y poymánie / mocen iest y mieczem machnac / gdy czás przyidzie zá rzadem Króbitanciey powsechney / ktora tákie nam v Bogá Karania iedna zá zgwalcenie czci iego y sprawiedliwosci.

Ale mimo Karanie od samego Boga / sa inne nie máte škody ábo inconuenientia, ktore z zgwalcenia sprawiedliwosci w Królestwach pochodza. Doktor wielkiey subtelności y rozsádku S. Augustyn nápisal o niesprawiedliwosci: Ciuitati nihil tam inimicum quam iniustitia: w ktorym Mieście ábo Páństwie pánuie niesprawiedliwosc / w tym domá záwsze nieška nieprzyiaciel / ktory wszytko co czyni / nieprzyiacielskie / zle ná zgube czyni. Dowodzi sie to z iego tey powiesci. Niesprawiedliwy ieden iest tak škodliwy Rzeczyposp. iáko nikt inny; gdyz bezprawie ktore niewinny cierpi ná máietności / ná slawie / ná zdrowiu / ná samey duszy / nie od kogo innego / chyba od niesprawiedliwego cierpi. A poniewaz czlowiek iest animal sociale towárzyski / y nie moze žyc bez obcowania z drugim / mowa y wczynkiem ono odprawuiac: niesprawiedliwy záwsze sobie tylko sprzyia / o bliźniego nie trwa / y owšem zmierza áby mu škod

mu szkodził. Dajmyś takich niesprawiedliwych wiele /
 iako wiec bywa w nierządney Rzeczypospolitey / wiec
 cey niż sprawiedliwych / co tam moze sie dziać ku dobre-
 mu pospolitemu / á nie raczey ná zle y wyniszczenie iego
 wiele ma taka Wycyzna przyiaciół szczyrce iey sprzyia-
 iacych / á nie raczey sobie y swym pozytkom ktorzy mie-
 nia sie być ciues miłosnikami Wycyzny / rzecz sa do-
 mowi nieprzyiaciele? Prawdziwie tedy S. Augustyn
 rzekł: *Ciuitati nihil tam inimicum quam iniustitia.*

Dacie sie to iásnie widzieć; ábowiem niesprawie-
 dliwość ná ktora wstawnie wystuiem / y w tych ktorzy
 ja cierpia / y w drugich ktorzy ja czynia iatrzy ánimusze y
 rozni / ze do szczyrey / wierney / y potrzebney Wycyznie
 pomocy przystapić im trudno: cokolwiek sie dzieie / z nie-
 woley y musu przychodzi nie z ochoty porátowania ser-
 decznego: á iz zmusu / skapo / y tak koniecznie áby pry-
 wata nie swántowała. Stad rády interessem wlas-
 nym ábo tych ktorym sie táiemnie sprzyia zarázone:
 wykonania tego co sie ná Seymach chwala / leniwe /
 ábo iako z przeszlego Seymu widzimy zgoła przecie-
 wne: Poborow wyciąganie ściśle / oddanie niezupetne-
 ná woynie wyprawa áby sie spánošył z łupiestwá swo-
 ich: ná Seym áby pokazal dostátek: áby temu z kim
 ma záście záškodzil: áby ludzie poználi glowe y izeył /
 ktory moze zátrozšnac cała poselska izba y z Senatem /
 á dołazawšy tego znowu wspotoić. Proo

Prośba pokościowi y dobru pospolitemu zycziwšy /
 aby sie do rzeczy zaraz na początku Seymu przystapio
 to ; przecza drudzzy z Exorbitancyami na harc wyieje
 dzaiac : a z iakimi ? Znajdzie sie co takich ktorzyby rze
 kli ? Giniemy Bracia y zginieemy dla tego je czci Boga
 naszego y sprawiedliwosci tego nieprzeſtrzegamy : ta
 jest Exorbitancya powſzechna / ta nam plodzi inne / iesli
 ktore sa prawdziwe Exorbitancye / na te proſimy Kro
 la J. III. y Senatno prawo ofkre. Takie gloſy wsta
 pie / aby ona izba kiedy ſlyſala / owych ſlucha przez
 caſa ſeſc niedziel / dzien wyiawſzy abo przydawſzy :
 Poſi tych wielkich Exorbitancyi nie zmioſa / wakans
 cyi nie rozdada / o ſoli nie obmyſla / ceny monety y
 kupiey nie pomiarkna / Zydom co maia dac / ſumme abo
 poglowne / nie naznacza / dojadney rzeczy nie przyſta
 pim by tej by tej rz.

Odezwie ſie kto / dobrzeby wynaleſc ſpoſob zra
 rij publici, niech poddani naſzy / iesli my niehcemy co
 pewnego dadza na kazdy rok do ſkarbu / chocia potro
 ſe : zbierze ſie tego wielka ſumma / byle ſie zawſe odda
 walo / a lzej dac potroſe co rok malo / niz razem wiele /
 y iesli ſklad niewyſtarczy / ſatwiey przydac. Teraz je
 dopiero o zaplacie myſlim / kiedy ſie żołnierz buie / y nie
 ochotnie to czyni / y wnet ſie iako borgowy zmordnie /
 my w ſzczciem przez ſtacye / Konfederacye / y ſame po
 bory

bory. Tak porządne Rzeczyposp. czynią: nieterzuba się nam bać niewierności w strojach tych składow do w pewnienia w bezpiecznym zachowaniu / mozem wynaleść swe sposoby.

Podoba się to wszystkim dzisiaj / naza jutrz ieden / ktory albo nie przybył / albo bywşy przy miśli się wesoły namyślił / y niestrawi wşy iey ięszcze / rzeknie: nie dobre wczorayşe wszystkie zdanie / poprawiue vorum mego / nie zezwalam na skład / wolność w tym / lepiej tak iako czynim wolność niech zostanie / od teyiesny w inszych narodow sławni: ponowia drudzy zgođe przesła / chwala / dowodza; on ieden iednym (nie zezwalam) zbicia napotężnięşe dowody; nastapia wolania / swary / hataşy / naostatęk nawolawşy się vmilcza / a şeptem ieden drugiemu mowi: iużęi to tak iest / co Pan Brat twierdzi / jesmy od wolności sławni / tylko nie wiem iako: życzyć ci aby wolność została / ale nie wiem kiedy zostanie / gdy nas samych za takim rzadem nie stಾನie. Nakoniec po wolaniach / po swarach / po şeptach Conclusia, ze wszystkiego nic. Tym niczym nie ieden iaki Rzeczyposp. pozyteczny kończy się wynalazek ale y całe Seymy. Dobrze ieden Cudzoziemiec w Seym w Warszawie będąc bārzo ludny / şwietny / okazaly / ale niczym skonczony powiedział / co by mu się zdało o Seymach Polşkiej Rzeczyposp. od iednego spytany:

Dziwnie się prawi y ten dziw nie iednemu powiem / że
 pp. Polacy taki trud w drodze / koszt ná slugi / praca
 przez sześć niedziel podeymnia / per vn niente dla iedne-
 go nic. Rozpuszczwszy pióro ná wypisanie škod / o któ-
 re Krolestwo tego obywatela nierządna oná rzadziel-
 ka Exorbitancya przyprawie / trudnoby krotkości
 wygodzić: wiechamniacie / to się tylko dokłada: wszy-
 tko co złego jest v nas / ábo Bog ná staranie tey beze-
 cnice przepuszcza / ábo my sami broim z namowy iey /
 á oná nas zá nos wiedzie tam / tedy nie rádzi zaye-
 dziem.

Pożytek poznánia Exorbitancyey Powszeczney.

Dawid Krol zé máty dosyć wystpek / iż z prozno-
 ści iákieys / rozkazał był policzyć lud w swym Krole-
 stwie do boiu sposobny / miał obrác od Boga zesłane
 karanie iedno ze troygá: ábo przez siedm lat głod ciera-
 pieć: ábo przed nieprzyacielem trzy miesiáce wciekác: á-
 bo powietrze przez trzy dni morowe w swym miec
 Krolestwie. Namyslał się mowiac: Coarctor nimis, sed
 melius est vt incidam in manus Domini (multa enim miseri-
 cordia eius sunt) quam in manus hominum: wszytko to złe /
 ále wole wpásć w miłosierne ręce Pánstie / á niż w
 nieprzy-

nieprzyjacielskie nielutościwe / y obrat powietrze. Błogo temu Pánu było / że go pytano / coby wolał : ma drze tej sobie / y pewnie z rady Duchá s. postąpił / iż z Bogiem rączey / niż z nieprzyjacielem chciał sie rozprawić ; wiedział dobrze że człowiekowi z człowiekiem czynić o żywot ostatnia niewola / škod / boiaźni / z tego pełná. Dobrze S. Augustyn powiedział : Nullum bellum tam feliciter cessit , quin plus attulerit mali quam boni. Tenże dáie przyczynę / czemu Łáćinnicy wojnę piekny y powabnym słowkiem nazywáia (bellum) antiphraستicè , bo jest bázro nie piękna y nie ma nikogo áz z musu do siebie wabić : Bellum quasi minime bellum. Rozstropnie tedy wojna brátował Krol Dawid.

Nas inż dawno karze Pán Bog / iáko sie wyżej rzekło / to powietrzem / to głodem / á nigdy nie dáie ná wola / coby nam było lżej znošić. Postrášył był tegim pogáninem przed kilka lat / ále go osobliwa pomoc swoia odpłoszył od nas / snadź dla tego / żeśmy dobyłyšy síly nášey / á zwatpiłyšy o niey do niego sie potórnie wciekli. Nie osułała nas nádzieia / raczył to spráwić / co nam v Chrzesćciaństwą známiemita ziednáło sławę / á w nasby miało wdzieczność długowieczną wzbudzić / ktoraby sie y znákiem ošwiadczała zewnetrznym / według zwyczáin wdziecznie dziełniacych Pánu Bogu zá takie dobrodzieystwa. Dáie przyklad świeży / Ce

zy / Cesarz J. III. ktory ná onym mieyscu / gdzie pod Prága zwycięstwo otrzymał nád Falcgraphem / Kosiól Náswietszey Pánnie Mátee Bozey názwany A Victoria uż zaczął.

Pod tenże czas otworzył Pan Bog wrotá do Páństwa nášego mnieyszemu nieprzyiacielowi / iáko by mówiac: Jac was od wiekšzego wybáwie / ktoremu wasšna mocá nie zrownacie / mnieyszemu mozejcie: nie zechcecieli / ták wam záštkodzi / iáko nie mogli wiekšy / bo ten zemna miał spráwe / z tám tym wy mieć macie / przypošpóltey mey pomocy / osobliwey / wam iáko przeciwo Turkóm nie trzebá. Widze teź y nie mály wyštepek niemal wšytkich powšechny / moiey czci y spráwie dliwošci šwietej przeciwná Exorbitancya / ktoram od was roznymi wygániał biczný / ále ná nie niedba / musí dobyć zelázá nieprzyiacielskiego od Szwedá: ten wiedzac co sie y was dzieie / dyárynsze Seymow y radwášych czytáiac / á do tego sa mu pomocne przyiáznicy y konfidencye niektorych prywatne / pátrzac teź ná sposobu wojowania lubo záciagánia żołnierzow nie wóšenne / wypráwniecie sie ná woynę / kiedy czas z poláziácháć / rádziejcie sie o zapláćie gdy ieý termin wychodzi / á iž go chybiacie / leża y stácy nie málo kóštuia: w tym sie rozieždza żołnierz / nástepniá potym nowe / dlugie y zdáleká záciagi z nowym kóštem y z škoda: nákos

E X O R B I T A N C T A

niec nieprzyjaciel mając vsnosť w pomocy ktora sie nieraz dosyć odkrycie wyiawiła / y w Medyatorách ktorzy swego własnego pożytku szukaiać / y nieprzyjacielskiej lidze sprzyiać dosyć dlugo aż z szkoda naša / nie raz ácz pozniemy poznána / Traktatami nas bawili / bierze animus / y ma za to / ze was moze swa piedzia mierzyć / á iuz dobrze poczal / ia nie zabraniam iesli sie sami mogac nie ratniec.

Krol Dawid glos Proroctki vslyszawszy / myslil zaraz o sobie / nágradzal prozność poltora ; my glosu Proroctkiego nieslyshemy / ále stoi Pan Bog za Proroctá / ktory gdy nas od Turká oswobodzil / od Szwedá niechce / rzecza mowi / myslcie o sobie / á tu set iáko.

Allez samey Exorbitancyey ktora ná kstalt choroby niebezpiecney powszechnie to Krolestwo zarázila / mozem wziac sposob / aby smy tak z nią postapili / iáko Doktorowie z chorymi ná ciele. Praktyk wczony y w leczeniu doswiadczony / máiac patienta schorzałego / ná glowie / reku / nogách y innych czlonkách schodzacego / pilnie sie wywiaduie o chorobie iákiej przedniey / z ktorey ná wszytkie czlonki iáko ze zródla zle sie saczy / y doszedszy ze zarázá zoladka wszytkiego iest przyczyna / nie glowe wodka rozána nákrapia / nie pálce kitaykami obwiia / ále do porátowania zoladka náuكة y doswiadczenie ktore ma obraca / zápewne máiac / ze storo zlych
humor

humorow zrodlo wyschnie / głowa / rece / nogi / ciało
wszytko przyidzie do siebie.

Nie wazpie o kazdym Praktyku in Republica cu-
randa biegłym / ze wszytkiego zlego ktore sie czuc daie y
w wielkich y małych członkach Królestwa tego / y w
Pánach y w Szlachcie y w pospolitym człowieku /
w kimkolwiek do rzadu nalezającym / nie co innego widzi
przyczyna chyba neglectum boni communis , zaniedbanie
dobrá pospolitego / lubo Exorbitancya powsechna /
ledwie iakie staranie o cześć Boga y sprawiedliwość
wszem jednáko powinna. Tá jest zarazá z ktorey ná
członki zle splywa / one niesposobne do odprawowania
powinności czyni / ze mądrosći baczenia / wymowy /
Szlachectwa / dostoiensstwa / godności / máietności /
dostátków / mestwa / wysokich od Boga dárow ná do-
bro Kościoła iego swietego / y Wyczynny miley dánych
tak nie moga záżyć / iakoby ná wszytkiem tym zesli po-
dobnie choremu / ktory máiac rece nie robi / nogi nie
chodzi : zátym corpus Reipub. Rzeczposp. cała z tych
takich spojona członków do zguby sie przybliza / iako
chory od Medyków opuśczoney do śmierci.

Poyrzawszy ná wszytkie członki nášego Króles-
stwa / á odlozyszy ná strone boiazń y pochlebstwo :
o głowie Królu J. M. P. U. M. musi wyznác / ze sie
iako moze oney zarazie odeymnie / cześć Boga w TROYE
cy 102

cy rozumnaja / sprawiedliwości s. przestrzega / y z ser-
 cą żada / aby rece / nogi / inne tegoż ciała członki wier-
 nie pomagają. Żącżkolwiek po tak wielu lat szczęśliwe-
 go panowania / mogłby na doświadczeniu swym w
 rzadzie polegać / tam tedy prawo dopuszcza / iedną
 ludzkość / káslawość wrodzona / oraz / y dobre o pod-
 danych rozumienie / że zawsze beda chcieli zyczliwie Pa-
 nu y Oyczyźnie służyć / bez rády nic niepoczyna / byleby
 sie z niey niewymawiali / ná nie przybywali / szczyrze /
 wiernie y odwaznie one dawali.

Nie inaczej moze twierdzić o zdrowych członkach /
 serdecznych dobrá pospolitego miosnitách; Ale iz tá-
 kich máło / á wiecey chorych / dla ktorych inne członki
 by nazdrowsze musza swántkować : wiera nierátwie sie
 y nazdrowsza głowa iesli watroba gnie / płuca wies-
 dna / y reka nic niepocznie gdy cancer od nogi do serca
 idzie : zgotá aby ciało żyło / wszystkie przednie członki
 zdrowe być máia. Iz tedy nie máło iest w ciele y w Kro-
 lestwie Polskim zła ona choroba zarázonych / ná co ste-
 ka cała Rzeczpospolita / iesli ia bedzie kto chciał leczyc /
 onych zwłaszcza czasow iakoby máiowych ná Seymis-
 kách y ná Seymách / y bedzie chciał dáć takie recepty:
 Nie mamy do żadney rzeczy by napotrzebnieyszey przy-
 stąpić / ná żadna pomoc Oyczyzny zezwolic / áz sie in-
 compatible zniiosa / wátáncye rozdádza / kupie stánie-

ia y tym podobne. Tak leczyć / iest wodka rozjána gło-
we chłodzić / pálce w Kitayce wwiąć / w chorym na zły
żoładek vmieráiacym. Mac sie y ná to obrácać zamysł /
co iáko kolwiek škodzi / ále ná co innego škodliwšego /
w przod y pilniey. Ináczey báczny Práktyk poczyna /
zmierza do żrzdłá wšytkiego złego / *Exorbitancya* o-
ne neka.

Al poniewaś *Virtus in executione est*, cnota w wezyn-
ku záwiślá / á ten iest záwše trudny / trudnieyšy ieszce
gdzie ma przeciwność y zacne obietum , lubo bonum
dobro / ná ktore sie oglada. Miłość dobrá pospolite-
go iest cnota názwana od Politykow *Pietas in Patriam* ,
á nie iest samá iedná / ma towarzyski: *Pietatem in Deum*
& *amorem iustitiae*, miłość czci Bostiey y spráwiedliwo-
ści. Trudna iest tá cnota / bo dobro iey wysokie / Bog
y czlowiek ; á v nas trudnieyša / gdzie przeciwna iey *Ex-*
orbitancya lubo nie miłość dobrá pospolitego gore
wziela / dla tego tej wezynek trudny / do ktorego wła-
cnienia to posłużyć moze / co w *Moysse* przed nieprzy-
iácielem wciekáiacym wielce pomaga. W tym poki ied-
den ná drugiego pátrzy wciekáiacego / chce mu towa-
rzystwá pomoc / wšyscy pedza bez boiáźni / oslawy / ná
ktora niedbał *Hetman* ieden *Grecki* / gdy mu oto żołnie-
rze przymawiali / odpowiedáiac: *At vobiscum lepidis-*
sima capita aufugis ; *A*żáście mi tego nie pomogli ? *L*ecz ies-
li kto

E X O R B I T A N C T A

śli kto / zwłaszcza z przednieyszych obroci śmieie czos
 przeciwko nieprzyiacielowi / odważy sobie śmierć / krzy-
 kniená towarzysze : kto cnotliwy przymnie ; śácznie sie
 obierze drugi / przy dwóch stánie trzeci / czwarty / ták
 wiele je nákoniec wszyscy sie zástánowią ; iesli iednáł
 bedzie iáki zájac / ktory nogam da wola / nie wćieczy
 przed chártami sami go miedzy sobá pokarza. Ták pro-
 sto y w Rzeczyposp. nierządney / iesli ieden ná drugie-
 go bedzie pogladal myślac v siebie : ten ták ták / á ied-
 náł nic nie czyni / á mnie co potym ták bylo przed tym
 y trwało / toz bedzie y dáley / biedna Rzeczposp. biegiem
 nierządu zápuśczonea / popedzi áz vkresu zguby stánie.

Alle sercá y ánimusy wysokie Synow Wyczyzny
 nášey nie przewioda ná sobie / áby chćiały kiedy pátrzyć
 ná śmierć mišey Mátki / owšem stárác sie beda / zeby
 y z choroby rychto wstála. A nie trzeba do tego wszy-
 tkich / czesć z przednich sercá Wyczyznie zyczliwego /
 głowy rostopney / reki kiedy trzeba hoyney / y máiac
 przy sobie Pána (iákož záwsze máia) wiele moze do-
 łazác. Dáli sie poznác tácy ná przepšłym Seymie / kto-
 rzy pátrzac iáko zá nástapieniem zuchwálego nieprzy-
 iaciela wielkie škody Polštá odniosła / ná máietnošciách /
 ná sławie / ná Košciolách / ná czci Bostkiew : wiedzac tez
 dobrze ze sie namniey wolnošć Polšta nienárusza porá-
 towaniem Wyczyzny tym czym kto przemoze z dobrej
 y pobo-

y pobożney ku mey woley / á zwałszczą gdy zwykły tryb
 podátkow ná obrone iey nie wystarcza : ostárowáli sie
 ná wierna pomoc / by tej y z wstapieniem wygodniey
 szych wczasów pokoiovi sluzacych. Chcieli ci miec to
 wárzysze / y nie watpic nie trzebá / zeby byli mieli / ie
 dnák iz sie ich málo ná ten czas odezwálo / ieszcze sie dru
 dzy zátrzymáli : á wszyscy czekáig ná poczynáiacego /
 pierwszemu czesć w tym zostáwniac.

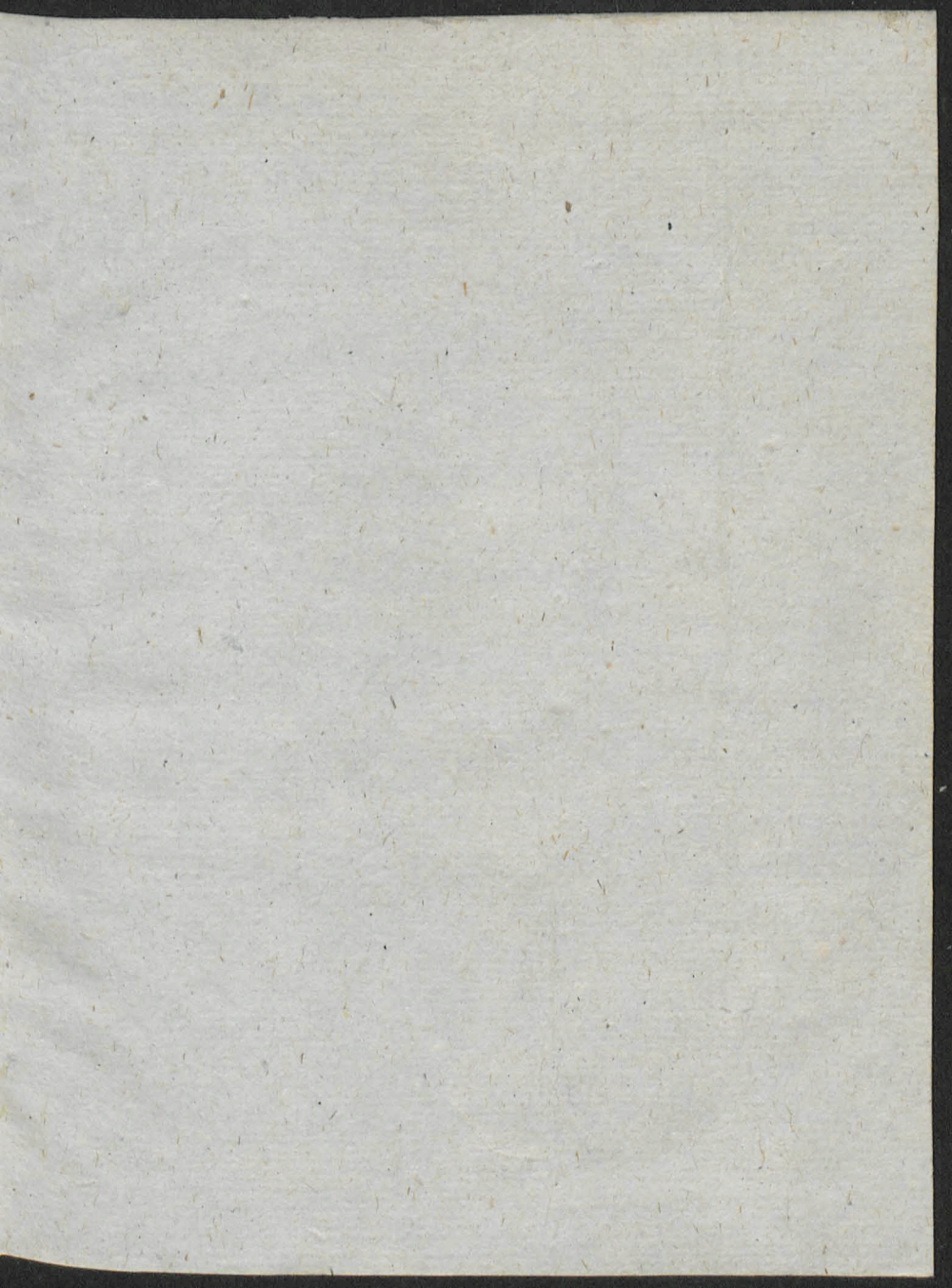
Táka nie dawno pokazáli milosć ku Oyczyznie y
 Krolowi swoemu obyvátele Krolestw Hispánskich v
 slyšawšy o Krolu Fráncuskim / ktory chciał off. nsi o
 bello wziac włásne Pánu ich. Nie bylo Krolestwa /
 Prowincyey / miásta / czlowieká / ktoryby nie wazył
 czego wedlug przemozenia : Dwor Krolewski / Pocz
 ie iego nie dáty sie ná wyiecie / nákoniec Krolowa sá
 má / Eleynoty swe poslála do Krolá / áby ie w zelázd /
 ná brátá iey rodzonego obrocił. Gdzie impietas in pa
 triam exulat , gdzie nie ma mieyscá niezbozna oná Exor
 bitáncyá / ták wiele moze pietas milosć Oyczyzny /
 ktorey sobie wszyscy w tey nášey zyczyc máiny / y pro
 šac o te przezacna cnote Pána Boga / à quo omne bo
 num perfectum , powinnisiny sa serdecznie sie stárác /
 ábysiny to ná dobre iey tych osobliwie niebespie znych
 czasów dzielnie czynili / co mozemy : á czyniac / y dziel
 nosci iáko iest w Pánu Bogu nádzieia skutek požadány

EXORBITANCTA

odnoſzac ſwiātu pokazáli / że Kroleſtwo Polſkie ma
wſytko / czego mu trzebá / áby długo y ſzcze-
ſliwie rrwáſo.



77 25
11



5729.

7725
11

